Cena 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 104 | Częstochowa, piątek 3 maja 1946 r. | Rok II.

Jak Śląsk ku Polsce szedł

Ziemie śląskie przez długie lata nie tylko znajdowały się poza granicami Rzeczypospolitej, były one również przez Rzeczpospolitą zapomniane. Im dalej na Zachód leżały tym wcześniej i tym bardziej. Przeróżne na to złożyły się względy zawinione i niezawinione.

Naporowi z Zachodu, którego nieustanność wypływała z nieodłącznej od charakteru niemieckiego zaborczości, nie zawsze przeciwstawiał się równy napór ze Wschodu. Nie wszystkim władcom Polski dany był zmysł polityczny Mieszka I czy Chrobrego. Chrobry nie miał już szczęścia rodzica do następcy. Śmiałego zgubiła gorąca krew, a Krzywoustego nadmierna miłość ojcowska.

Czego nie dokonało rozbicie dzielnicowe nieuchronnie pociągające za sobą rywalizację pomiędzy książętami, wykorzystywaną przez wroga z Zachodu, tego dopełniły najazdy tatarskie, pustoszące kraj, który z konieczności musiał otworzyć wrota dla kolonizacji niemieckiej. Otworzył je wówczas kiedy był najsłabszy.

I Ziemiom śląskim brakowało władcy. Rozbite na księstewka wypełniały feudalne swary. Pochłonięci rywalizacją pomiędzy sobą panowie śląscy ani się spostrzegli, jak otoczyli ich zewsząd niemcy. Nie wiedząc jeszcze o tym zaczęli niemczeć. Bardziej z nich wierni obyczajowi słowiańskiemu i światlejsi nie mieli się na kim oprzeć. Po Przemysławie zamordowanym na początku drogi, którą Polskę i jego mogła zaprowadzić do utraconego dziedzictwa Chrobrego, po Łokietku, który do władzy doszedł sterany walką i Kazimierzu, całą troskę kładącym w odbudowę zrujnowanego wojnami kraju, orientacja polityczna polska uległa zmianie całkowitej. Obróciła się na Wschód skąd przybył Jagiełło.

Jagiellonowie zaprzepaścili piastowskie i własne zdobycze. Nie wykorzystał Grunwaldu Jagiełło — oddał Hohenzollernom Prusy Zygmunt Stary.

Tymczasem niemiecki „Drang nach Osten" nie uległ zmianie i po dawnemu wykorzystywał każdą szczelinę w narodzie polskim, aby weń włamać się, ogarnąć, zepchnąć na Wschód, wessać.

Jeśli wspomina się dawne czasy, i przycza się teraz fakty historyczne z przeszłości to nie poto, aby obciążać i tak nadto obciążonych ciężkimi płytami mauzoleów władców ale poto, aby zwalczyć pewne uprzedzenia współczesne, od których i my nie jesteśmy wolni.

Władcy śląscy tkwiący po uszy w uprzedzeniach swoich czasów, nawet ci najmędrsi, nie pomyśleli o tym, aby szukać oparcia w ludzie. Wielu z nas, sądząc Ślązaków na podstawie zetknięć z utrzymującymi się na wierzchu warstwami o mniejszym ciężarze społecznym, do warstwy fundamentalnej, do ludu, do proletariatu wiejskiego i miejskiego nie sięga.

Jeśli wskazujemy obecnie na to, jak Polska odeszła od Śląska, to tylko po to, aby wskazać jak Śląsk szedł ku Polsce. Jak szedł długo i samotnie, bo z małymi wyjątkami, nie kto inny jak dopiero to pokolenie, które pokonało hitleryzm, żołnierze spod Lenino, podało mu pomocną rękę.

Śląsk odrodził się w oparciu o lud, w oparciu o przechowywany przez lud pieczołowicie a nieustepliwie obyczaj słowiański, mowę i wiarę ojców, w oparciu o rzetelność górnika, o poczucie społeczne robotnika. Te walory, nieugięte, jak nieugiętym jest lud śląski, były podstwą odrodzenia narodowego Śląska.

Proletariat wiejski, który począwszy od XVIII stulecia — stulecia Rewolucji francuskiej, Konstytucji 3-go Maja i Insurekcji kościuszkowskiej — buntuje się przeciw panom niemieckim na dworach, z tegoż proletariatu wywodzący się działacze z frontu walki o wolność osobistą przeprowadzili na front walki o wolność narodową. Nie było to łatwym wówczas, kiedy całe napięcie germanizacyjne skoncentrowało się na pojęciu „niemcy, mówiący po polsku".

Trzeba było woli, wymowy, popularności Lompy, aby ludowi śląskiemu uświadomić jego narodową przynależność, o której powiadał wygląd zewnętrzny, która tkwiła w obyczaju, w mowie, w stroju od niemieckiego odmiennym.

Lud śląski posiada wrodzone sobie poczucie słuszności i sprawiedliwości. Raz przekonany od przekonania nie odstąpi.

Śląsk kroczy odtąd ku Polsce krokiem przyśpieszonym. Ciągle jest sam. Wtedy kiedy losy jego się ważą, Piłsudski zapędza się pod Kijów. Śląsk kroczy niezłomnie, wśród prześladowań, poprzez plebiscyt w r. 1921. A gdy przekonuje się, że został przez stronę przeciwną oszukany haniebnie, w nocy z 2-go na 3-go maja, 25 lat temu, chwyta za broń.

Tu następują dzieje trzech powstań — równie godnych legendy jak godnym jej było powstanie kościuszkowskie. Amatorzy walczą z doborowym żołnierzem niemieckim, wspomaganym przez Włochów, podczas gdy przedzierającemu się niejednokrotnie z gołymi pięściami ku wolności górnikowi śląskiemu przeszkadzają w imię „porządku i prawa" Anglicy.

I jeśli Śląsk został po wojnie światowej przy Polsce w tej części, jaką Jej przyznał traktat wersalski — zawdzięczaliśmy to wówczas jedynie czynowi jego ludu.

Bitwa o górę św. Anny była przegraną wojenną, ale nie była przegraną polityczną.

Warto to sobie przypomnieć dzisiaj, w dwudziestopięciolecie plebiscytu i wybuchu powstań śląskich, dzisiaj, kiedy Polska poszła wreszcie naprzeciw idącemu ku niej Śląskowi — aby dokonać tego, o co walczyli powstańcy śląscy — stanąć na Odrze.

Jest wysoce znamiennym, że Tydzień Ziem Odzyskanych; po raz pierwszy w Odrodzonej w piastowskich granicach Polsce obchodzony, rozpoczyna się w dniu 2-go a kończy w dniu 9-go maja.

2-go maja zaczeli walkę o Śląsk po Odrę powstańcy śląscy — w 24 lata później zakończyło ją zwycięsko Wojsko Polskie.

S. Z.

Cała Polska obchodziła uroczyście dzień Święta Pracy

Wspaniałe manifestacje w dniu 1-go Maja

Robotnicy łódzcy wręczyli Marsz. Żymierskiemu buławę marszałkowską

Cała Polska obchodziła wczoraj uroczyście dzień 1-szy Maja. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą coraz to nowe sprawozdania ze wspaniałych uroczystości i manifestacyj 1-majowych.

KATOWICE. — Śląski świat pracy uczcił dzień 1-szy Maja potężną manifestacją wobec premiera Osóbki-Morawskiego i wicepremiera Gomółki. W manifestacjach wzięło udział ponad 200.000 ludzi oraz 2.500 pocztów sztandarowych.

WARSZAWA. — Rozmiar uroczystości 1 majowych w stolicy przeszedł wszelkie oczekiwania. Do zebranych w liczbie 150 tysięcy przemówili m. in. ob. Cyrankiewicz w imieniu PPS oraz wiceminister Berman imieniem PPR, po czym rozpoczęła się wspaniała, trwająca 3 ipół godziny defilada, w której m. in. wzięły udział po raz pierwszy formacje Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

ŁÓDŹ. — W uroczystościach 1-majowych w robotniczej Łodzi wzięło udział ponad 250.000 ludzi. Defilada 1-majowa trwała przeszło 4 godziny. W ramach uroczystości odbyło się wręczenie marszałkowi Żymierskiemu buławy marszałkowskiej przez przedstawicieli łódzkiego świata robotniczego. Buława ta jest symbolem ścisłej łączności między światem pracy a demokratycznym Wojskiem Polskim.

KRAKÓW. — W Krakowie do zebranych niezliczonych tłumów przemówił w ramach wielkiej 1-majowej manifestacji zasłużony działacz socjalistyczny dr. Bolesław Drobner, po czym odbyła się defilada przed przedstawicielami władz i społeczeństwa. Po defiladzie wiceprezydent KRN Stanisław Szwalbe dekorował zasłużonych robotników Krzyżami Zasługi. Decyzja Miejskiej Rady Narodowej ul. Dunajewskiego, na której w roku 1923 polała się krew robotnicza, przemianowana została na ulicę 1-go Maja.

POZNAŃ. — W manifestacji 1-majowej wziął udział cały poznański świat pracy. Na wspaniale udekorowanym Placu Wolności zebrało się przeszło 80.000 ludzi po czym nastąpiła 3-godzinna defilada. Wieczorem odbyła się uroczysta Akademia.

GDYNIA. — Na terenie całego Wybrzeża odbywały się wczoraj potężne manifestacje w dniu święta pracy. W Gdyni w uroczystościach 1-majowych wziął udział m. in. minister dr. Stefan Jędrychowski.

WARSZAWA (PAP). — Według dotychczasowych prowizorycznych meldunków z całego kraju, ilość uczestników w manifestacji majowej w poszczególnych miastach przedstawia się następująco: Warszawa — 150.000, Łódź — 250.000, województwo śląsko-dąbrowskie — 1 milion, w tym Katowice — 200.000, Sosnowiec — 80,000, Chorzów — 60.000, Gliwice — 36.000, miasto Wrocław zgromadziło 30.000, Poznań 60.000, Rzeszów — 15.000, Bydgoszcz — 30.000, Olsztyn — 20.000.

Nowę propozycję w sprawie Palestyny

Anglo-amerykańska komisja złożyła swoje sprawozdanie

NEW YORK. — Anglo-amerykańska komisja do spraw Palestyny przedstawiła rządom Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii swoje sprawozdanie.

Komisja żąda wystawienia w ciągu 8 miesięcy 100.000 certyfikatów wjazdowych do Palestyny dla Żydów europejskich.

W myśl uchwał komisji Palestyna ma nie być państwem ani żydowskim ani arabskim, lecz powinna posiadać ustrój, który zapewni w równym stopniu ochronę praw żydów, muzułmanów i chrześcijan.

Komisja domaga się ostatecznego przekazania Palestyny powiernictwu ONZ, a do tego czasu zachowania mandatu nad Palestyną przez Wielka Brytania.

Komisja uważa, że koniecznym jest podniesienie poziomu gospodarczego, oświatowego i kulturalnego Arabów do poziomu Żydów.

Plany gospodarczego rozwoju Palestyny powinny być uzgadniane zarówno z przedstawicielami Żydów jak i Arabów. Należy zreformować system oświaty tak dla Żydów jak i dla Arabów i wprowadzić szkolnictwo przymusowe.

Co do wysiedleńców i uchodźców sprawozdanie stwierdza, że rządy USA i Wielkiej Brytanii łącznie z rządami innych państw powinny bezwłocznie poczynić kroki celem znalezienia wyjścia dla tych ludzi, bez względu na ich wyznanie i narodowość.

Nie ma widoków na to, aby gdzieindziej w chwili obecnej niż w Palestynie udzielić rzeczywistej pomocy wysiedleńcom i uchodźcom żydowskim. Dlatego komisja domaga się natychmiastowego wydania 100.000 certyfikatów wjazdowych dla imigrantów żydowskich. Certyfikaty te powinny być wydane jeszcze w r. b. aby imigracja faktyczna mogła się już rozpocząć.

500.000 Żydów europejskich pragnie wyjechać do Palestyny. Propozycja komisji rozwiązuje więc sprawę zaledwie w drobnej części. Całością tego problemu wg. sprawozdania komisji powinna się zająć ONZ i komisja wyraża żal, że Narody Zjednoczone nie podjęły dotąd jeszcze żadnej odnośnej akcji.

Wg. ostatnich wiadomości prezydent Truman przyjął bardzo życzliwie sprawozdanie i propozycję komisji.

— o —

Argentyna nadal opiekuje się hitlerowcami

NEW YORK. — P. o. amerykańskiego sekretarza stanu Dean Acheson oświadczył, że pomimo wysłania przez USA do rządu argentyńskiego noty, domagającej się wydalenia 100 niebezpiecznych hitlerowców, przebywających na terenie Argentyny, rząd argentyński nie poczynił żadnych kroków w kierunku zadośćuczynienia mu żądaniu.

NEW YORK. — Zastępca ministra Byrnesa Dean Acheson oświadczył, że odpowiedzialność za wyżywienie Japonii winien ponosić całkowicie rząd japoński. USA do tej pory dostarczyły Japonii częściowo żywności, a to w celu zapobieżenia epidemii chorób i rozruchom.

8 LAT WOLNEGO HANDLU USA — FILIPINY

WASZYNGTON. — Prezydent Truman podpisał ostatnio dwie nowe ustawy dotyczące stosunków handlowych USA z Filipinami. Pierwsza ustawa wprowadza 8 lat wolnego handlu pomiędzy USA a Filipinami, na następne 20 lat przewidując stopniowe wprowadzenie opłat celnych. Druga ustawa traktuje o zebraniu funduszu na pokrycie strat, poniesionych przez Filipiny w czasie wojny.

Prezydent Truman przewiduje utworzenie ambasady USA w Manili, stolicy Filipin z chwilą gdy otrzymają one niepodległość t. zn. z dniem 1 lipca b. r.

ISLANDIA NIE ODSTĄPI BAZ

NOWY JORK (PAP). — Korespondent Associated Press donosi z Rejkjawik, że premier Islandii Tors oświadczył w przemówieniu przez radio, że Islandia nie odstąpi baz wojennych Stanom Zjednoczonym. Islandia, powiedział Tors, wdzięczna jest Stanom Zjednoczonym za przyznane jej prawo utworzenia republiki, ale Islandia nie może innemu mocarstwu odstąpić swych baz, gdyż byłoby to sprzeczne z interesami republiki. Przywódcy partyj politycznych Islandii oświadczyli, że solidaryzują się z wystąpieniem Torsa.

PROCES PRZECIWKO CZŁONKOM „RZĄDU PROTEKTORATU"

PRAGA (PAP). — W poniedziałek, dnia 29 kwietnia r. b., rozpoczął się przed czeskim trybunałem narodowym w Pradze proces przeciwko członkom b. rządu czeskiego w t. zw. Protektoracie Czech i Moraw, profesorowi uniwersytetu i b. premierowi d-rowi Krejci'emu, b. ministrowi spr. wewn. Bienertowi, b. min. rolnictwa Hrubemu, b. min. kolei Kameneckiemu oraz b. min. skarbu dr. Kalbusowi. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim wymienionym popełnienie zdrady wobec państwa i narodu czeskiego, współpracę z okupantem niemieckim oraz propagowanie wśród narodu czeskiego ideologii niemieckiego ruchu narodowo-socjalistycznego. Proces potrwa około 7 tygodni.

WYKRYCIE NIEMIECKICH SKŁADÓW MATERIAŁÓW ZAPALAJĄCYCH

PRAGA (PAP). — W związku z dochodzeniami w sprawie licznych pożarów, wznieconych w majątkach czeskich na pograniczu czesko-niemieckim, będących dziełem sabotażystów niemieckich spod znaku „Wilkołaków", czeskie władze bezpieczeństwa wykryły w okolicach Karlove-Vary skład materiałów zapalających pochodzenia niemieckiego. W składzie tym znaleziono m. in. większą ilość specjalnej masy, działającej pod wpływem promieni słonecznych, która w minimalnej ilości wystarczy do wzniecenia olbrzymiego pożaru. Materiał ten, nie reagujący zupełnie na działanie wody, jest badany obecnie przez pirotechników czeskich.

Bohaterskiemu Ludowi Śląskiemu w 25-tą rocznicę walki o wolność Ziemi Śląskiej — Cześć i Chwała!

Podstawy prawne i moralne wysiedlania niemców

Katowice, w kwietniu.

W chwili, gdy po przerwie zimowej rusza znowu wielka akcja wysiedlania niemców z granic Rzeczypospolitej, gdy 150.000 naszych niedawnych ciemiężców poszło już szlakiem „zurück zum Reich“, a dalsze ich krocie zajęte są pakowaniem manatków i przygotowaniami do podróży — oczy całego społeczeństwa skierowane są na punkty etapowe w Szczecinie czy Kaławsku, kędy na zawsze schodzą z naszej ziemi ci, którzy na niej tak długo, tak bezprawnie i tak okrutnie gospodarzyli.

A wrodzone każdemu Polakowi poczucie praworządności sprawia, że często daje się słyszeć pytanie: na jakich podstawach ustawodawczych opiera się repatriowanie niemców i w jakim stosunku pozostaje ono do prawa międzynarodowego. Bo, że akcja ta — poza tym, że jest w pełni moralna — jest i legalna i, że takie podstawy prawne dla niej muszą istnieć — o tym każdy podświadomie jest przekonany, właśnie dlatego, że posiada poczucie sprawiedliwości.

W zasadzie każde państwo z natury swej suwerenności może swobodnie przyznać lub nie przyznać cudzoziemcowi prawa pobytu na jego terytorium. Powszechnie znana instytucja wizy pobytowej i t. zw. „agrément“ jest tego wyrazem. W wypadkach masowego przejęcia obywateli obcych wskutek zmiany granic politycznych, zazwyczaj traktaty międzynarodowe, regulując samą zmianę granic, zajmują się też losem ludności ziem wchodzących w orbitę innej suwerenności. Tak było po poprzedniej wojnie światowej, gdy Traktat Wersalski, przyznając nam zwrot pewnych obszarów poniemieckich, przewidział równocześnie opcję ludności i plebiscyty. Tak jest i obecnie z tym zastrzeżeniem, że w braku traktatu pokojowego, który jeszcze nie został spisany, w rachubę wchodzić muszą uchwały poczdamskie. Są one niewątpliwie wiążącym z punktu widzenia prawa międzynarodowego aktem „wielkiej trójki“, reprezentującej cały obóz zwycięzców ostatniej wojny, a w nim i Polskę. One też właśnie stanowią tymczasem międzynarodowo-prawną podstawę zarówno naszego władania Ziemiami Odzyskanymi, jak i akcji repatriowania z nich ludności niepolskiej. Władzom zaś państwowym pozostaje rozstrzygnąć w drodze weryfikacji, kogo uznać za obcego, kogo zaś zaliczyć do elementu polskiego.

Problem niemców istnieje u nas jednak nie tylko na Ziemiach Odzyskanych, ale i na obszarach przedwojennego państwa polskiego, szczególnie na terytoriach, które niemcy „włączyli“ do b. Rzeszy. Przebywają tam ciągle jeszcze zastępy osób, które wpisały się — dobrowolnie czy przymusowo — na niemieckie listy narodowościowe. Postępowanie rehabilitacyjne stopniowo wyławia z tych szeregów osoby wrogie wobec państwowości polskiej i narodu polskiego, które również, o ile nie kwalifikują się wręcz do ukarania, opuścić będą musiały granice Rzeczypospolitej. Ponieważ idzie tu o przedwojennych obywateli polskich, przeto w tym wypadku w zastosowanie wchodzić może tylko ustawodawstwo polskie, jako podstawa prawna. Daje ją zaś znana ustawa z 6 maja 1945 r. „o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów“, wraz z przepisami wykonawczymi, ogłoszonymi w Nr. 23 Dziennika Ustaw. Wydalenie owych „elementów wrogich“ poza granice państwa jest tylko logiczną interpretacją ich „wyłączenia“ ze społeczeństwa. Na tej to podstawie wydziały społeczno-polityczne województw zainteresowanych sporządzają obecnie rejestry osób przeznaczonych do repatriacji; sama zaś akcja wkrótce ruszy. W województwie śląsko-dąbrowskim np. podjęta została już w końcu kwietnia.

Kiedy niemcy w latach okupacji przeprowadzali masową deportację ludności polskiej z jej ziem ojczystych — nie posiadali do tego żadnej podstawy międzynarodowo-prawnej; akcja ta była jaskrawym bezprawiem, pomijając już wszelkie względy historyczne i etyczne. Niemcy byli tylko okupantem obszarów zajętych w toku działań wojennych, przy czym wojna się jeszcze toczyła i nie była rozstrzygnięta. Z tego samego powodu wszelkie akty „włączenia“ terytoriów Rzeczypospolitej do Rzeszy, czy tworzenia z nich operetkowego „randstaatu“ niemieckiego — były pozbawione jakiegokolwiek znaczenia międzynarodowo-prawnego, w przeciwieństwie np. do rozbiorów Polski z XVIII w., czy zaboru Alzacji w 1871 r.

Między deportacjami niemieckimi z czasów okupacji a obecną akcją repatriowania niemców z Polski istnieją więc bardzo zasadnicze różnice prawne. Różnice te pogłębiają się jeszcze niepomiernie, gdy do zagadnienia podejść od strony moralnej. Deportowanie ludności polskiej z ziem zachodnich, zwłaszcza Poznańskiego, odbywało się, jak wiadomo, w tak nieludzki i wprost zbrodniczy sposób, że wśród okrucieństw niemieckich ostatniej wojny pozostaje szczególnie czarną plamą. Bliski proces „gauleitera“ Greisera w Poznaniu zapewne przypomni wkrótce światu te stosy trupów, które wydobywano z każdego transportu, wiezionego tygodniami w bydlęcych wagonach przy trzaskającym mrozie, przypomni wywlekanie ofiar nocą z mieszkań, z 5-minutowym terminem na przygotowanie się do drogi, przypomni dzieci i niemowlęta, mrące w obozach przeładunkowych z głodu i bestialskiego traktowania. Był to wyczyn bestii hitlerowskiej, dla którego trudno o precedens w całej historii ludzkości, podobnie, jak trudno go szukać dla tylu innych zbrodni niemieckich.

Jakżeż inaczej przedstawia się obecna nasza akcja repatriowania niemców tam, gdzie należą: do Niemiec. Repatriowanych zawiadamia się o terminie transportu na długi czas, zazwyczaj wiele tygodni naprzód, umożliwiając im spokojne zlikwidowanie swoich spraw. Zezwala się im na zabranie takiej ilości bagażu, jaką tylko mogą udźwignąć oraz znacznej sumy pieniędzy, byle nie złotych, ani dewiz. Transporty przewozi się specjalnie przygotowanymi, opalanymi wagonami, tymi samymi, które służą do przywożenia naszych własnych repatriantów z zachodu. Przez okres zimowy repatriowanie w ogóle wstrzymano, głównie właśnie ze względów humanitarnych. Każdy repatriant niemiecki otrzymuje wystarczającą żywność na okres o 2 dni dłuższy, niż przewidziany czas przejazdu przez terytorium polskie. Mowy nie ma o rozdzielaniu rodzin, czy odbieraniu dzieci rodzicom. Fachowy personel sanitarny czuwa nad zdrowiem uczestników każdego transportu, a instrukcje władz nadzorczych nakazują jak najbardziej humanitarne traktowanie repatriowanych. — W ogóle nie zaniedbano niczego, by cała akcja przebiegała w sposób możliwie najmniej dotkliwy dla transportowanych, a sprawozdania i reportaże dziennikarzy zagranicznych z punktów etapowych są świadectwem, że istotnie dokłada się największych starań, by cel ten osiągnąć.

Wybitnie humanitarny charakter obecnego repatriowania niemców niejednokrotnie wzbudził już sarkania i niezadowolenie ludności polskiej, mającej okazję przyjrzeć się akcji repatriacyjnej w jej różnych stadiach. Trudno bowiem o Polaka, który by nie doznał na sobie hitlerowskiej łapy i stąd ludzkie traktowanie współodpowiedzialnych za Oświęcim i Katyń nie może wzbudzać w Polsce entuzjazmu. Lecz zagadnień międzynarodowych nie należy rozwiązywać w duchu nienawiści. Nie szukamy zemsty. Wystarcza nam, by jak najprędzej przestać patrzeć na niemców!

Mgr. Jan Kawczyński.

Pół miliona hitlerowców w Austrii

WIEDEŃ (ZAP). — Dr. Ernst Fischer, poseł do austriackiego parlamentu, równocześnie naczelny redaktor urzędowego dziennika „Neues Oesterreich“, jest projektodawcą mającej być wkrótce wydanej ustawy o weryfikacji b. członków NSDAP. Twierdzi on, że jest ok. pół miliona członków NSDAP w Austrii. Oznacza to, że razem z członkami rodzin ok. miliona osób pozostawało pod wpływami idei narodowosocjalistycznej.

Z całą pewnością — twierdzi dr. Fischer — między nimi znajduje się spora liczba fanatyków hitlerowskich. Niedawno stwierdzono, iż w szeregach żandarmerii w Grazu zatrudnieni byli oficerowie SS. A w Karyntii wykryto cały magazyn broni nielegalnej organizacji, której członkowie pragnęli powrotu czasów hitlerowskich.

Znacznie większa część tych byłych członków NSDAP — to ludzie nieszkodliwi. Ci nieszkodliwi partyjnicy nie stanowią żadnego problemu dla kwestii denazyfikacji. Przeprowadzona zostanie rejestracja członków partii. Ustalone będą grupy (coś w rodzaju Volkslisty). „Nieszkodliwi“ wejdą w grupę III. Odsunie się ich na przeciąg 3-ch lat od czołowych stanowisk w życiu gospodarczym Austrii, nałożony zostanie na nich specjalny podatek majątkowy, który stanowić będzie pewną grzywnę, zamknięte będą dla nich na pewien przeciąg czasu niektóre zawody, jak np. policja, żandarmeria, sądownictwo itp. Poza tymi jednak ograniczeniami nie zostaną wobec nich zastosowane żadne inne sankcje. Będą pełnoprawnymi obywatelami Austrii.

Do „szkodliwych“ zaliczeni będą funkcjonariusze partii, członkowie SS i SA. — Osobną grupę stanowią zbrodniarze wojenni. Ci ostatni zaliczeni będą do grupy I. Funkcjonariusze partii, członkowie SS i SA itp. zaszeregowani będą do grupy II. Będą oni natychmiast zwolnieni ze wszystkich posad urzędniczych. Pracować będą tylko jako pracownicy fizyczni. Będą musieli płacić wysokie podatki.

20.000 HITLEROWCÓW UKRYWA SIĘ WE FRANKFURCIE

LONDYN (ZAP). — Jak donosi „Daily Sketch“ oficer z amerykańskiej kwatery głównej w okupowanych Niemczech oświadczył, że tajna grupa „Hitlerjugend“, której przywódca Axmann został ujęty przez aliantów, nie była jedyną czynną organizacją hitlerowską w Niemczech. Śledzi się za dalszymi organizacjami tego rodzaju. Choć w minionych dniach aresztowano wiele podejrzanych elementów, to jednak w samym tylko Frankfurcie przebywa nielegalnie ok. 20.000 hitlerowców. Nie mają oni kartek żywnościowych, lecz są zaopatrywani w żywność przez chłopów o sympatiach hitlerowskich. Przypuszcza się, że wśród nich znajdują się także rozmaici przywódcy hitlerowscy, poszukiwani przez władze sojusznicze.

POZBAWIENIE PRAW B. PREMIERA BAWARSKIEGO

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Monachium, iż amerykański zarząd wojskowy w Bawarii podał do wiadomości, że b. premier bawarski Schaeffer pozbawiony został prawa głosowania, należenia do partyj politycznych i zajmowania stanowiska publicznego, gdyż śledztwo wykazało, że Schaeffer był sympatykiem hitleryzmu i militaryzmu niemieckiego.

WASZYNGTON (PAP). — Amerykańskie ministerstwo marynarki podało do wiadomości, iż Rzesza Niemiecka straciła podczas wojny na skutek ataków marynarki i lotnictwa sojuszniczego 1.110 łodzi podwodnych, 162 okręty, wśród których znajdowało się 9 pancerników.

„Prawda” o sytuacji w Bułgarii

MOSKWA, (PAP). — W związku z paryską konferencją 4-ministrów spraw zagranicznych, na której rozpatrywana będzie sprawa traktatu powojennego z Bułgarią „Prawda“ zamieszcza artykuł p. t. „Niewykonane zobowiązania“, w którym omawia dwukrotne próby rządu bułgarskiego wykonania uchwał konferencji moskiewskiej o włączeniu do rządu 2 przedstawicieli opozycji. Rokowania z przedstawicielami bułgarskiej opozycji — pisze „Prawda“ — spełzły na niczym, wskutek żądań stawianych przez przywódców opozycji, całkowicie sprzecznych z uchwałami konferencji moskiewskiej. Kierownicy opozycji stawili żądania rozwiązania Zgromadzenia Narodowego, opracowania nowej ordynacji wyborczej i t. d. W takiej sytuacji rząd angielski i amerykański powinnyby wyciągnąć konsekwencje ze swych zobowiązań powziętych na konferencji moskiewskiej i uznać rząd bułgarski wybrany przez Zgromadzenie Narodowe“. Podkreślając, że opozycja bułgarska otrzymała poparcie z zewnątrz w formie znanej noty rządu amerykańskiego do rządu bułgarskiego o włączenie do rządu przedstawiciela opozycji oraz, że nie jest tajemnicą bliski kontakt przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w Bułgarii Bamnsa z przywódcami opozycji bułgarskiej „Prawda“ pisze: „Jasnym jest teraz, jakie są przyczyny niewypełnienia dotychczas uchwał konferencji moskiewskiej w Bułgarii.

—o—

PREMIER TURECKI O POLITYCE SWEGO KRAJU

LONDYN (BBC). — Premier turecki Sarak-oglu w wywiadzie udzielonym prasie oświadczył, że jakkolwiek w polityce wewnętrznej występują różnice pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi, to w poglądach na politykę zagraniczną Turcji nie różnią się one między sobą. Turcja — oświadczył premier — nie wysuwa żadnych żądań terytorialnych. Uważa ona, że wyspy Dodekanezu powinna otrzymać Grecja, nie sprzeciwia się również rozważaniom na temat przyszłości Dardaneli.

W Turcji powstała nowa partia, demokratyczna, która zajęła stanowisko, przeciwne partii rządowej. Układ sił w tureckiej polityce wewnętrznej ujawni się w czasie powszechnych wyborów do parlamentu, które będą pierwszymi od chwili przekształcenia Turcji w republikę w roku 1924.

Premier Sarak-oglu oświadczył, że jego zdaniem działalność rządu powinna podlegać kontroli ugrupowań politycznych. W rządzeniu państwem rząd turecki pragnie brać przykład z Wielkiej Brytanii. Kończąc swoje przemówienie premier turecki oświadczył, że naród jego żywi uczucie przyjaźni do Wielkiej Brytanii.

PRACE NAD ENERGIĄ ATOMOWĄ W NIEMCZECH WYJĘTE SPOD PRAWA

BERLIN (Obsł. wł.) — W Berlinie Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec zatwierdziła nową ustawę, na mocy której zostały wyjęte spod prawa wszelkie prace i badania, dotyczące pocisków rakietowych i energii atomowej. Wykroczenia przeciw tej ustawie karane będą śmiercią.

WYSTAWA FOTOGRAFII POLSKICH W TEL-AVIW

TEL-AVIW (PAP). — W Tel-Aviw otwarta została wystawa fotografii polskich z bogatymi działami zniszczenia i odbudowy Warszawy oraz z dokumentami męczeństwa Żydów polskich, uzupełniona działami prasy krajowej. Wystawa urządzona została staraniem Komitetu Obywatelskiego w Tel-Aviw, przy pomocy Komitetu Przyjaźni Polsko-Żydowskiej. Otwarcia wystawy dokonał delegat Rządu Gadomski, podkreślając w swym przemówieniu, że dokumenty obrazujące terror hitlerowski są straszliwym symbolem barbarzyństwa faszyzmu.

W imieniu Komitetu Polsko-Żydowskiego przemawiał inż. Preiss, w imieniu Komitetu Pomocy Warszawie — inż. Krajewski. Inż. Krajewski wyraził nadzieję, że Warszawa, najbardziej zniszczone w walce z hitleryzmem miasto, otrzyma pomoc z całego świata dla swej odbudowy.

Na otwarciu obecni byli konsul Czechosłowacji i przedstawiciele prasy żydowskiej.

OGÓLNOKRAJOWA RADA BIBLIOTECZNA OBEJMIE RYNEK WYDAWNICZY

WARSZAWA (SAP). — Zagadnienie czytelnictwa i bibliotekarstwa w Polsce wysuwa się na jedno z czołowych miejsc w ogólnym problemie naszej kultury.

Aby uzgodnić szereg zagadnień i kierunków rozwojowych naszego bibliotekarstwa, powołana została do życia ogólnokrajowa Rada Biblioteczna. Opracowano poza tym ustawę regulującą te zagadnienia. Ustawa przewiduje pokrycie całego kraju siecią bibliotek, nad którą nadzór obejmie Ministerstwo Oświaty.

Dążeniem Rady oprócz tworzenia bibliotek jest również udostępnienie szerszym masom bibliotek i zbiorów bibliotecznych, będących dotąd w rękach prywatnych.

Opierając się na ustawie, Rada Biblioteczna uzgodni zapotrzebowania i produkcję nowego rynku wydawniczego. Ilość wydawanych druków w Polsce w 1939 r. wyraziła się cyfrą 7.000. W 1945 r. wydaliśmy zaledwie 500 druków.

Po zniszczeniach wojennych zapotrzebowanie na wydawnictwa z każdym dniem wzrasta. Na przeszkodzie zwiększeniu produkcji druków stoi cały szereg niedomagań technicznych, których usunięcie również leży w planie pracy Rady.

RADIOTELEGRAF W OBSŁUDZE KRAJOWEJ

WARSZAWA (SAP). — Komunikacja telegraficzna wewnątrz kraju przechodzi z drogi przewodowej na radiową. W tym celu budowane są radiostacje w Bydgoszczy, Elblągu, Kołobrzegu, Poznaniu i Krakowie. Ostatnie dwie stacje zostały już uruchomione.

Wykorzystanie drogi radiowej dla wymiany telegraficznej usprawni wydatnie ruch telegraficzny.

KORESPONDENT „CHICAGO SUN“ O SYTUACJI W HISZPANII

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi madrycki korespondent dziennika „Chicago Sun“ Witney, członkowie hiszpańskiego ruchu podziemnego regularnie słuchają audycji radiowych z posiedzeń Rady Bezpieczeństwa. Przywódcy hiszpańskiego ruchu podziemnego wyrażają niezadowolenie z powodu stanowiska przedstawicieli demokracji zachodnich. Witney pisze, że nieporozumienia między Związkiem Radzieckim a demokracjami zachodnimi na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa wzmacniają reżim gen. Franco i wywołują wśród robotników hiszpańskich uczucie goryczy w stosunku do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

ZMNIEJSZENIE RACJI CHLEBA W GRECJI

ATENY (PAP). — Ogłoszono oficjalnie, że od dnia 1 maja racje chlebowe w Grecji zostaną zmniejszone z 350 gramów do 250 gramów dziennie. Równocześnie podwyższono ceny na wyroby tytoniowe, wydawane na kartki, o 40%.

—o—

W kilku wierszach

Kair. — Premier egipski Sidky Pasza został wybrany do senatu. Jest to jedna z pierwszych informacyj dotyczących egipskich wyborów do senatu, jaka została oficjalnie podana do wiadomości.

Colombo (Ceylon). — 5 000 robotników portowych strajkuje już 6 dni domagając się lepszych płac i wolnych od pracy dni.

Canberra. — Brytyjska Wspólnota Narodów postanowiła przeprowadzić w najbliższym przetransportowaniu rozdział 400 do 432 tys. ton pszenicy pomiędzy Indie i inne głodujące kraje.

Dotychczasowe dostawy pszenicy do światowych magazynów żywnościowych zostały już przydzielone Indiom.

Paryż. — W dniu 22 ub. m. zmarł w Paryżu 59-letni pułkownik Francois de la Rocque twórca i organizator pierwszej przedwojennej francuskiej partii faszystowsko monarchistycznej „Croix de Feu“.

W 1943 roku został on wywieziony do Niemiec za okazywanie antyniemieckich dążności. Po okupowaniu całej Francji przez Niemcy pozostawał pod aresztem domowym do czasu powrotu do Francji.

Paryż. — Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o przyznaniu obywatelstwa francuskiego mieszkańcom kolonii francuskich.

Paryż. — Dr Kapica, uczony radziecki i profesor Chaplin — uczony brytyjski otrzymali tytuł honorowych członków francuskiej Akademii Nauk.

Budapeszt. — Policja węgierska wykryła szereg organizacyj faszystowsko-monarchistycznych. Dokonano licznych aresztowań.

Już 230.000 niemców opuściło Polskę

Wywiad specjalnego wysłannika Z. A. P. z głównym delegatem do spraw repatriacji niemców

Wrocław, w kwietniu 1946 r.

(ZAP). „Główna kwatera" akcji repatriacyjnej ludności niemieckiej z Polski do Niemiec mieści się we Wrocławiu. Tu urzęduje Główny Delegat Ministerstwa Ziem Odzyskanych do spraw repatriacji niemców, tu pracuje jego biuro. Ale inż. Jaroszka nie łatwo jest zastać w biurze. Bywa, że przez 24 godziny na dobę prawie nie rozstaje się z autem, kontrolując poszczególne punkty i sprawdzając, czy akcja przeprowadzana jest zgodnie z ustalonym planem i wydanymi zarządzeniami. Pracy jest wiele. Ale też widoczne są już jej wyniki.

Po Dolnym Śląsku Opolszczyzna

Dotychczas repatriowaliśmy niemców z terenu Dolnego Śląska — mówi inż. Jaroszek. W najbliższym czasie akcja ta rozszerzy się również na Śląsk Opolski. Przygotowuje się obecnie punkty zborcze dla repatriacji niemców z Opolszczyzny w Grodkowie, Prądniku i Nisie. Około 25 kwietnia punkty te będą gotowe i rozpocznie się repatriacja z tego terenu.

Skąd i ilu niemców wyjechało?

Jak się przedstawiają cyfrowo dotychczasowe wyniki repatriacji? — zapytujemy.

Repatriacja odbywa się przez 2 punkty wylotowe: Kaławsk i Szczecin. Do dnia 16 kwietnia punkt w Kaławsku przykroczyło 161,189 niemców, w tym 35,796 mężczyzn, 79,053 kobiety i 46,340 dzieci do lat 14. Z jakich miast i okręgów pochodzą wyjeżdżający niemcy, ilustruje najlepiej następujące zestawienie:

Z Wrocławia	wyjechało	29	trans.	29,030	osób
Z Kłodzka	„	41	„	63,609	„
Z Międzylesia	„	13	„	20,722	„
Z Lądku	„	7	„	10,840	„
Z Ząbkowic	„	13	„	20,333	„
Z Rychbacha	„	8	„	12,254	„
			Razem	156,788	osób

Różnica między dwoma powyższymi liczbami powstała stąd, że sporo niemców wyjeżdżało na własną rękę i w Kaławsku wsiadało indywidualnie do odchodzących z granic Polski pociągów. Obecnie ze względów technicznych „dosiadki" te zostają zlikwidowane, gdyż wprowadzały one chaos do ustalonego z góry planu.

Przez Szczecin przeszło dotąd około 70 tysięcy repatriantów niemieckich, tak że ogółem ponad 230 tysięcy niemców opuściło już granice Polski. Naturalnie z każdym dniem liczby te się powiększają, gdyż akcja trwa nieprzerwanie i nie uległa zahamowaniu nawet na okres Świąt.

Wzrost nasilenia akcji

— Czy tempo repatriacji zostanie przyśpieszone?

— Tak jest. Ze Szczecina, w związku z większą ilością przybywających do portu statków, od dnia 4 kwietnia wyjeżdża drogą morską 3 tysiące niemców dziennie, t. zn. dwa razy więcej niż poprzednio. Z Dolnego Śląska wyjeżdżało dotychczas 3 tysiące niemców dziennie. Jednakże w najbliższym czasie cyfra ta się podwoi, gdyż zamiast obecnych 2 pociągów dziennie, pójdą 4, tak, że przez Kaławsk będzie wyjeżdżało codziennie z Polski 6 tysięcy niemców. Wyjazd następuje pociągami wahadłowymi, które dotychczas wracały puste. Obecnie będą nimi przyjeżdżać do kraju nasi repatrianci z brytyjskiej strefy okupacyjnej. Zdarzało się to już niekiedy, ale były to wypadki sporadyczne i jakoby improwizowane. Teraz akcja ta zostanie odpowiednio zorganizowana. Akcja repatriacji niemców z Polski planowana jest do końca sierpnia b. r.

Najhumanitarniejsze warunki

— W jakich warunkach odbywa się repatriacja?

— Warunki te są najlepsze, na jakie stać świat powojenny. Niemcy repatriowani są tak samo, jak obywatele wszystkich krajów — choć nie należą do grona zwycięzców i postępowaniem swym podczas wojny niekoniecznie usprawiedliwiają takie traktowanie. Nie tylko dotrzymujemy podpisanych w tym przedmiocie umów, ale dajemy np. także wagony sanitarne, czego umowa nie przewidywała. Do każdego pociągu doczepia się jeden wagon z obsługą sanitarną oraz drugi szpitalny, z łóżkami, dla ewentualnych chorych. Na punktach zborczych niemców żywi się tak samo, jak repatriantów polskich. Na drogę są zaopatrzeni w żywność do Kaławska, gdzie z kolei wydziela im się zapasy na 4 dni. Dzieci niemieckie dostają nawet mleko — choć tu dzieci polskie częstokroć go nie mają.

Dlaczego wyjeżdża mało mężczyzn

— Czy repatriacia odbywa się według jakiegoś podziału na kategorie? Według stopnia użyteczności danego niemca?

— Nie. W zasadzie repatriujemy wszystkich niemców całymi rodzinami bez jakichkolwiek różnic. Akcja prowadzona jest planowo z podziałem na okręgi. Np. obecnie wyjeżdżają niemcy z okręgów Ząbkowice i Rychbach. Jedyny wyjątek robimy dla chorych, którzy pojadą specjalnymi pociągami sanitarnymi.

Jeżeli w transportach znajduje się mniejszy procent mężczyzn, to przyczyny tego nie należy się doszukiwać w prowadzeniu przez nas jakiejś specjalnej polityki. Po prostu w ostatniej fazie wojny mężczyźni zdolni do noszenia broni oraz do pracy uciekali w miarę wycofywania się wojsk niemieckich w głąb Rzeszy, tym więcej, że propaganda Göbbelsa głosiła, iż niemcy będą się bronić bodaj jeszcze w Alpach itp. Na miejscu został element mniej produkcyjny — ci, którzy nie zdążyli uciec, zaskoczeni szybkim przesuwaniem się frontu. Nie należy więc uważać za nienaturalne, że taki właśnie element przeważa w transportach repatrianckich.

„Chorzy" niemcy i dzika repatriacja

— Dziwne jest — podkreśla inż. Jaroszek — że często spotyka się za granicą wiadomości, że repatriujemy chorych. Dziwne jest to dlatego, że przecież na punkcie zborczym wszystkich kandydatów do repatriacji badają właśnie lekarze niemieccy. Oni też wystawiają zaświadczenia, że dana grupa pod względem zdrowotnym nadaje się do transportu. Jak już wspomniałem, chorych wycofuje się z transportu wraz z całą rodziną. Powtórne badanie przeprowadzane jest jeszcze w punktach wylotowych w Kaławsku i Szczecinie.

Pewien kłopot sprawiają nam niezorganizowane, „dzikie" wyjazdy niemców, którzy zjeżdżają na zachód z różnych stron kraju i chcą, by do czasu repatriacji żywił ich „Caritas". Mówiłem już o „dosiadkach" w Kaławsku. Jest to ten sam problem. Doraźnie uruchomiono dla tego rodzaju amatorów wyjazdu punkt „Caritasu", ale podkreślam z całym naciskiem, że stało się to jednorazowo. Na przyszłość nie będzie to możliwe, gdyż taka „dzika" repatriacja wywołuje chaos i komplikuje akcję, prowadzoną w sposób planowy. Plan repatriacji obejmuje wszystkie nasze ziemie i wszystkich przebywających na nich niemców. Na wszystkich więc przyjdzie kolej we właściwym czasie.

Na tym kończy się nasza rozmowa. Żegnamy się z energicznym Delegatem dla spraw repatriacji niemców z przeświadczeniem, że tą tak ważna dla przyszłości Polski akcja rozwija się pomyślnie i że kierownictwo jej spoczywa we właściwych rękach. (ac)

Wznowienie działalności „Polskiego Komitetu do Zwalczania Raka"

Wraz z pamiątkami narodowymi, pomnikami, gmachami publicznymi i budowlami monumentalnymi powstaje obecnie z gruzów szereg instytucji kulturalnych, naukowych i społecznych, które obrabowane i zlikwidowane podczas okupacji, zaczynają powracać do życia. Wśród tych ostatnich wznawia swą działalność Polski Komitet do Zwalczania Raka, który przez lat kilkanaście przed wojną pracował naukowo, wydawniczo, społecznie i lekarsko.

Przedwojenni działacze na niwie walki z rakiem, których zresztą pozostała znikoma ilość pragną wskrzesić „Polski Komitet do Zwalczania Raka" i spotykają się na tym terenie z życzliwym poparciem Ministerstwa Zdrowia i z dużym zainteresowaniem „Międzynarodowej Unii Przeciwrakowej", do której Polski Komitet przez długie lata należał, a która obecnie na nowo się organizuje i uruchamia.

Niewątpliwie poczynania naszych działaczy przeciwrakowych w dzisiejszych czasach będą bardzo trudne do zrealizowania.

Jednak niepodobna, abyśmy znikli na terenie międzynarodowym w tej dziedzinie, gdzie przed wojną zajmowaliśmy jedno z przodujących miejsc.

To też Ministerstwo Zdrowia roztacza swój patronat nad wznowieniem działalności przeciwrakowej. W Ministerstwie utworzono specjalny referat przeciwrakowy, który będzie służył radą, opieką i pomocą w tej dziedzinie i ułatwi Komitetowi zajęcie na terenie międzynarodowym znów poczesnego miejsca w sprawach walki z rakiem.

Odrodzony Komitet ma mieć na razie zadania przede wszystkim propagandowe i społeczne, a w niedalekiej przyszłości — naukowe i wydawnicze.

We wszystkich sprawach związanych ze wznowieniem „Polskiego Komitetu do Zwalczania Raka" zwracać się należy do prezesa byłego Komitetu — dr. Wejnerta (Marszałkowska 73 m.10) ew. do dr. D. Jastrzębskiego, Referat Przeciwrakowy w Dep. Medycyny Społecznej Ministerstwa Zdrowia (Chocimska 24) w godz. 8 — 12.

—o—

Z życia kulturalnego

Odczyty o Książce w Klubie Literackim

Dziś we czwartek dnia 2-go maja o godz. 19-ej w sali Biblioteki Miejskiej im. dr. W. Biegańskiego odbędą się odczyty: prof. Bolesława Stali: „O drukach częstochowskich" i ob. Stawarza: „Przewrót w dziejach książki". Bilety wejścia od 10-12 i od 16-19.

TEATRY MIEJSKIE

Sala duża

„Nitouche" operetka w 4 aktach Herve'go

Dziś w czwartek 2 b. m. oraz jutro w piątek 3 b. m. o godzinie 19-ej operetka w 4 aktach p. t. „Nitouche" Libretto H. Meilhaca i A. Millanda. Muzyka Hervego. Reżyseria B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Miejska Orkiestra Symfoniczna pod batutą prof. St. Jarzębskiego. Balet, choreografia i ewolucje taneczne układu T. Wysockiej. W roli tytułowej Janina Łukowska na czele premierowej obsady.

Sala Kameralna

„Wiosenne porządki" L. Huxley'a

Dziś w czwartek 2 b. m. oraz jutro w piątek 3 b. m. o godzinie 19-ej komedia w 3 aktach L. Huxley'a p. t. „Wiosenne porządki". Reżyseria M. Mieczyńskiego. Dekoracje Wł. Wagnera. Udział biorą: Kalinowska, Korwin, Pachońska, Dobrowolski, Mieczyński, Płoński, Sarnowski, Stanisławski, i Tkaczyk.

Kasa czynna od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

W przygotowaniu komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu". Reżyseruje Tadeusz Krotke.

Olga Łada jeszcze raz w Częstochowie

W najbliższą sobotę, dnia 4 maja o godzinie 19-ej, w sali MOS przy ulicy Dąbrowskiego 16, Olga Łada, która wzbudziła szczery entuzjazm słuchaczy na swoim pierwszym koncercie, powtórzy interesujący program amerykańskiej pieśni ludowej. Wszyscy ci, którzy nie mogli słyszeć zeszłym razem znakomitej odtwórczyni pieśni murzyńskich i indiańskich będą mieli sposobność aby zapoznać się z tymi przepięknymi, a zupełnie nieznanymi u nas pieśniami. Przy fortepianie Irena Garztecka-Jarzębska.

Bilety już są do nabycia w sekretariacie Instytutu Muzycznego, Jasnogórska 33/35 od godziny 10—12 oraz od 5—6 po południu.

Repertuar kin

„Wolność" i „Polonia" — „Zbieg z San Quentin" film amerykański, angielski dodatek „Dziewięć uset";

„Tęcza" — „Kurhan Małachowski" — dodatek „Spółdzielczość";

„Bałtyk" — „Muzyka i miłość" dodatek „Karynthia".

—o—

Wielka zabawa majowa w parku miejskim

Zarząd Powiatowy Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację urządza w dniu 5 maja b. r. wielką zabawę majową w parku miejskim 3-go Maja. Początek o godzinie 3 po południu.

Dochód z zabawy przeznaczony jest całkowicie na pomoc dla wdów i sierot po poległych Partyzantach.

Kronika miejscowa

Uwaga, Weterani Powstań Śląskich! 2 maja

Godzina 19-ta Capstrzyk z okazji 25-lecia wybuchu 3-go Powstania Śląskiego.

Zbiórka delegacji, wojska, partii politycznych, organizacji ze sztandarami i wieńcami w III-ciej Alei.

Apel poległych przy płycie Nieznanego Żołnierza w Alejce Sienkiewicza, po czym uroczystości na cmentarzu św. Rocha.

Zbiórka książek

W okresie „Święta Oświaty" w b. r. będzie przeprowadzona zbiórka książek. W związku z powyższym Wojewódzki Komitet Obywatelski „Święta Oświaty" w Kielcach rozesłał do Powiatowych Komitetów Obywatelskich „Święta Oświaty", odezwę, w której podaje do wiadomości, że biblioteki dworskie na terenie woj. kieleckiego liczyły w chwili reformy rolnej około 300.000 tomów. Z tej ilości zaledwie około 20 proc. dostało się do zbiornic państwowych, reszta zaś została albo zniszczona, albo rozproszona między ludnością.

Ponieważ biblioteki podworskie w myśl ustaw obowiązujących przeszły na własność Państwa, wzywa się posiadaczy książek podworskich, zarówno osoby fizyczne, jak prawne (organizacje polityczne, społeczne, urzędy państwowe itd.) do ich zwrotu do Inspektoratów Szkolnych. Jest to obowiązkiem każdego obywatela Państwa, który powinien zdawać sobie sprawę z tego, że zatrzymywanie książki podworskiej jest czynem nieetycznym, nieobywatelskim. Książki podworskie, które dostają się do bibliotek publicznych, powiększają ich wielkość i dzisiaj, po barbarzyńskim zniszczeniu księgostanu polskiego przez niemców, mają do spełnienia wielką misję oświatową wśród szerokich warstw społeczeństwa polskiego. Niechaj „Święto Oświaty" stanie się początkiem wielkiej akcji zbierania oraz zgłaszania książki podworskiej na terenie woj. kieleckiego.

Pomoc UNRRA dla polskiego rolnictwa

Do Gdyni i Gdańska przybywają statki z ładunkami traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych w ramach dostaw UNRRA. Przeważającą część nadesłanych traktorów przeznacza się dla ziem nowoodzyskanych. Do marca 1946 r. otrzymaliśmy z UNRRA przez Gdańsk i Gdynię — 2218 ton maszyn i narzędzi rolniczych oraz 600 traktorów marki „Ford-Forgusson". Do chwili obecnej zmontowano na stoczni w Gdańsku i odesłano w teren 360 traktorów. Obecnie w Gdyni znajduje się statek z ładunkiem bron talerzowych, zaś w Gdańsku z bronami sprężynowymi oraz sprzętem kowalskim i kolodziejskim. W magazynach na Wybrzeżu znajdują się gotowe do wysyłki śrutowniki, obsypniki oraz rozpylacze ogrodowe.

Pierwsze transporty koni ze Szwecji

Do Polski przybyły pierwsze transporty koni ze Szwecji w łącznej ilości 600 sztuk. Stan ich jest bardzo dobry. Około 80 proc. koni szwedzkich zostanie przydzielone dla Ziem Odzyskanych. Oczekiwane są dalsze transporty, które obejmą ogółem około 5.000 koni.

Umowa tymczasowa w przemyśle budowlanym

Dnia 27 kwietnia b. r. została zawarta umowa tymczasowa między Społecznym Przedsiębiorstwem Budowlanym a Związkiem Zawodowym Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów w Polsce oddział w Warszawie. Umowa obowiązuje od 1 kwietnia b. r. aż do podpisania układu zbiorowego dla przemysłu budowlanego.

Strony zobowiązują się do możliwie najszybszego wprowadzenia tej umowy w życie, a kwestie sporne zostaną załatwione w myśl zasad przyszłego układu zbiorowego.

Umowa ustala wytyczne, na podstawie których zostanie opracowany system akordowy.

Rejestracja firm

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie wzywa wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe na terenie woj. kieleckiego, które dotychczas pracują bez posiadania karty rejestracyjnej do jak najszybszego dopełnienia formalności rejestracji zarówno w Izbie, jak i właściwym Urzędzie Skarbowym oraz, jeśli chodzi o firmy handlowe w terytorialnie kompetentnym Stowarzyszeniu Kupców

Firmy, które pracują bez posiadania karty rejestracyjnej, narażają się na daleko idące konsekwencje administracyjno-karne.

Konkurs Wystaw Okiennych

Zarząd Koła Kieleckiego Związku Księgarzy Polskich z siedzibą w Częstochowie ogłasza „Konkurs Wystaw Okiennych", wzywając do udziału wszystkie księgarnie częstochowskie zarejestrowane w Związku.

Konkurs trwa od 30 kwietnia do 6 maja br. włącznie. Nagrody otrzymają osoby urządzające wystawy a nie firmy. Urządzeniem wystawy może zająć się tylko personel firmy bez pomocy osób obcych. Rady i wskazówki właściciela księgarni są pożądane.

Sąd Konkursowy składa się z delegata Z. K. P., artysty-malarza i przedstawiciela prasy. O przyznaniu nagrody decydują trzy względy — wygląd estetyczny, pomysłowość osób urządzających wystawę (przy tym brane będą pod uwagę warunki lokalne) oraz celowość (z uwagi na Święta Państwowe, Święto Książki).

Będziemy kupować samochody w Częstochowie

Częstochowa jest nie tylko dużym miastem posiadającym szeroko rozwinięty handel, rzemiosło i przemysł spółdzielczy, lecz również ośrodkiem przemysłu państwowego, którego liczne, wielkie zakłady znajdują się w okolicy.

Braki w taborze samochodowym odczuwane są bardzo dotkliwie i wpływają hamująco na właściwy rozwój życia gospodarczego naszego ośrodka.

Jakkolwiek w ramach dostaw UNRRA nadeszły duże ilości samochodów z demobilu amerykańskiego to zdobycie takiego wozu ze składnicy morskiej w Gdyni nastręcza wiele trudności: przede wszystkim trudności transportu samochodów z wybrzeża, następnie ogromna kolejka oczekujących na przydział odbiorców, wreszcie duże koszty związane z wyjazdem odpowiedniej ekipy, dla przywiezienia przydzielonych samochodów.

Utworzona niedawno w ramach Centralnego Zarządu Motoryzacji, Centrala Zbytu Samochodów postanowiła wstrzymać sprzedaż aut bezpośrednio z wybrzeża, tworząc kilkanaście punktów zbytu na terenie całego kraju. Nabywca samochodu ma możność kupienia go w miejscu swego zamieszkania.

Z prawdziwą też radością witamy inicjatywę nowo założonej w Częstochowie firmy „Auto-Zbyt", która otrzymać ma prawo na komisową sprzedaż samochodów w naszym mieście. Jak się dowiadujemy firma „Auto-Zbyt" niezależnie od sprzedaży uruchomi warsztat reperacyjny dla przeprowadzania remontów.

Sfery zainteresowane okręgu częstochowskiego z niecierpliwością oczekują momentu nadejścia do miasta pierwszych samochodów, mając nadzieję, że uwolni to je od uciążliwych i długotrwałych wędrówek do daleko od miejsca pracy położonych placówek sprzedaży.

Organizująca się placówka posiada pełne poparcie Rady Miejskiej oraz całego przemysłu i handlu naszego okręgu. (az)

Hasłem dnia — Tworzymy „Fundusz społeczny dla Ziem Odzyskanych"

Ile zapłacił świat za szaleństwo Hitlera?

Rocznik statystyczny Ligi Narodów podaje koszty II wojny światowej

(SAP). Wojna totalna całkowicie wyczerpała siłę podatkową i oszczędnościową narodów. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do Niemiec; w mniejszym stopniu dotknęło to również aliantów.

W czasie pierwszej wojny światowej jedynie Anglia pokrywała znaczną część kosztów z sum uzyskanych przez podniesienie podatków. Natomiast państwa centralne czerpały pełną garścią z pożyczek. W drugiej wojnie Niemcy przyjęły zasadę angielską i 50 proc. kosztów jej prowadzenia pokrywały z pożyczek, a 50 proc. z podwyższonych podatków.

Ocena kosztów prowadzenia drugiej wojny światowej jest dość trudna, ponieważ metody obliczania nie są ujednolicone, a ostatnie miesiące już zupełnie wymykają się spod kontroli. Ogłoszone przez Rocznik Statystyczny Ligi Narodów prowizoryczne dane są fantastyczne.

Wielka Trójka

Na czele wszystkich państw kroczą oczywiście Stany Zjednoczone z cyframi

1940/41 —	6,301	milionów dolarów
1941/42 —	26,011	„ „
1942/43 —	72,109	„ „
1943/44 —	87,039	„ „
1944/45 —	88,000	„ „
1945/46 —	69,400	„ „
	348,860	milionów dolarów

W Anglii wydatki w poszczególnych latach przedstawiały się następująco:

1939/40 —	1.141	milionów funtów szt.
1940/41 —	3,220	„ „ „
1941/42 —	4,085	„ „ „
1942/43 —	4,840	„ „ „
1943/44 —	4,950	„ „ „
1944/45 —	5,125	„ „ „
1945/46 —	4,500	„ „ „
	27,861	milionów funtów szt.

Do kosztów wojennych Związku Radzieckiego dodano podobnie jak i przy obliczaniu kosztów Stanów Zjednoczonych, sumy wydatkowane w ciągu ostatniego roku poprzedzającego przystąpienie do wojny. W sumie przedstawia się to jak następuje:

1940 —	56,000	milionów rubli
1941 —	70,900	„ „
1942 —	101,400	„ „
1943 —	124,700	„ „
1944 —	137,000	„ „
1945 —	137,000	„ „
	627,000	milionów rubli

Państwa Osi

Po stronie faszystowskiej na pierwszym miejscu stoją oczywiście Niemcy. Cyfry te pozostawiają wiele do życzenia, gdyż nie uwzględniają sum, wydanych na ten cel przed wojną, no i kontrybucji nałożonych na państwa okupowane. Cyfry te przedstawiają się:

1939/40 —	44,800	milionów Reichsmarek
1940/41 —	75,000	„ „
1941/42 —	102,000	„ „
1942/43 —	124,000	„ „
1943/44 —	150,000	„ „
	495,800	milionów Reichsmarek

Do sumy tej należy dodać kontrybucje nałożone w wysokości 89,8 miliardów Reichsmarek, no i wydatki ostatniego roku wojny, których uchwycić jednak nie można.

We Włoszech obliczenia doprowadzono do ostatniego roku wojny:

1939/40 —	27,700	milionów lirów
1940/41 —	58,800	„ „
1941/42 —	71,300	„ „
1942/43 —	81,000	„ „
1943/44 —	100,000	„ „
1944/45 —	327,000	„ „
	665,800	milionów lirów

Rocznik Statystyczny dodaje, że w czasie od 10 września 1943 r. do kwietnia 1945 r. „Neofaszystowska Republika“ wydała 170 milionów lirów i wpłaciła Niemcom 189 milionów lirów.

Jeżeli chodzi o Japonię, to przy obliczaniu kosztów prowadzenia wojny uwzględniono okres od 1937 r., to jest od chwili rozpoczęcia inwazji na Chiny. Według źródeł oficjalnych wydatki Japonii wynosiły od 1937 r. do marca 1944 r. łącznie 112 miliardów jen. Nie wliczono w tę kwotę miliardów jen rzuconych w banknotach w Chinach i Indonezji, za co uzyskiwano cenne surowce i żywność.

Przy ocenie podanych wyżej cyfr nie wzięto oczywiście pod uwagę dewaluacji pieniądza w ostatnich latach wojny. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do neofaszystowskiej republiki Mussoliniego. W innych państwach wartość pieniądza nie uległa znaczniejszym wahaniom tak, że astronomiczne cyfry wydatków przemawiają do nas z całą wyrazistością.

Wiadomości różne

Granatowy zbir skazany na śmierć!

Lublin (PAP). — Specjalny Sąd Karny w Lublinie rozpatrywał sprawę b. granatowego policjanta Leona Szymańskiego, ur. w Dortmundzie w Niemczech. Oskarżony za czasów okupacji niemieckiej, pełniąc służbę na terenie Krasnegostawu i okolicy, znęcał się nad ludnością polską, bijąc i maltretując zatrzymanych. Brał udział w łapankach, przeprowadzanych nad ludnością polską i transportował schwytanych do obozów koncentracyjnych na Majdanek i do Dębicy. Szymańskiemu udowodniono zamordowanie rodziny Sowów we wsi Tężyca oraz zamordowanie Polaka nieznanego nazwiska ze wsi Łopiennik. Sąd skazał oskarżonego na karę śmierci.

Skazanie zdrajcy

Gdynia (PAP). Specjalny Sąd Karny w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Gdyni rozpatrywał sprawę Jana Beuthnera, noszącego przed wojną nazwisko Bytomski, oskarżonego o to, iż jako członek NSDAP oraz SS działał na szkodę Państwa Polskiego i ludności polskiej. Beuthner już od 1935 roku był członkiem NSDAP i prowadził na terenie Gdyni akcję szpiegowską i dywersyjną. Równocześnie z przynależnością do NSDAP był członkiem organizacji polskiej „Strzelec“. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał oskarżonego na karę dożywotniego więzienia.

Walczymy z gruźlicą

Warszawa. (PAP). — W momencie oswobodzenia Polski — w kraju znajdowało się zaledwie 18 poradni przeciwgruźliczych i 800 łóżek dla chorych na gruźlicę. Obecnie mamy już ok. 350 poradni i ok. 2.500 łóżek oraz 13 sanatoriów subsydiowanych przez Wydział Walki z Gruźlicą przy Ministerstwie Zdrowia.

W najbliższym czasie ruszy sanatorium Akademickiej Bratniej Pomocy i Sanatorium Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Zakopanem, sanatorium w Chojnicach pod Łodzią i kilka dalszych sanatoriów na Dolnym Śląsku.

Dzięki inicjatywie i ofiarności rządu szwedzkiego, uruchomiony będzie wkrótce zespół leczniczo-zapobiegawczy przeciwgruźliczy dla dzieci, składający się z poradni przeciwgruźliczej w Warszawie i związanych z nią 3 zakładów dziecięcych leczniczych w Otwocku. Placówka ta ufundowana kosztem rządu szwedzkiego przy najściślejszej współpracy Wydziału Walki z Gruźlicą Min. Zdrowia. będzie prowadzona przez mieszany zespół lekarsko-pielęgniarski polski i szwedzki, jako instytucja pokazowa leczniczo-szkoleniowa, gdzie kształcić się będą lekarze i pielęgniarki dla pracy na placówkach przeciwgruźliczych.

Agenci gestapo skazani na śmierć

Katowice (SAP). — Sąd karny we Wrocławiu skazał na karę śmierci Jana Roboka, podającego się za niemca, zamieszkałego w wiosce pod Sycowem, oskarżonego o to, że jako st. posterunkowy policji niemieckiej brał udział w aresztowaniu kilkudziesięciu osób w Sycowie, podejrzanych o przynależność do polskiego ruchu oporu. Aresztowani zginęli w obozach koncentracyjnych.

Sąd Specjalny w Rybniku skazał również na karę śmierci b. policjanta niemieckiego w Knurowie, Rajnholda Kuźnika, oskarżonego o współpracę z hitlerowcami przed i w czasie wojny i o wydanie w ręce gestapo działaczy polskich, którzy zginęli w obozach.

Program rozgłośni polskich

PIĄTEK — DNIA 3 MAJA

6.57 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.00 — Kalendarz historyczny. 7.05 — Audycja muzyczna. 7.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami p.t. „Nowe czasy, nowi ludzie“. 7.30 — Audycja muzyczna. 8.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Program na dzień bieżący. 8.25 — Audycja muzyczna. 9.00 — 10.00 — Nabożeństwo z kościoła Św. Krzyża w Warszawie. 10.00 — Audycja muzyczna. 11.40 — 11.57 — Transmisja Uroczystości 3-Majowych.

11.57 — 12.05 — Sygnał czasu i Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — Wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki. 12.06 — 13.30 — Poranek symfoniczny. 13.30 — „Niemcy po wojnie“. 13.40 — Audycja wojskowa p. t. „3-ci Maj“. 14.00 — Koncert solistów. 14.40 — Teatr Wyobraźni: „Konstytucja“. 15.40 — Chór „Harfa“ pod dyr. W. Lachmana. 16.00 „Trzeci Maj“ — słuchowisko dla dzieci. 16.20 — „Wolność równość i braterstwo“ — audycja dla młodzieży. 16.35 — Z dziejów bohaterstwa narodowego: „Partyzantka“. 16.50 — Kronika kultury. 17.00 — Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 — „5 minut poezji“. 18.20 — Reportaż dźwiękowy. 18.45 — „Amor w zalotach“ — opera romantyczna. 19.10 — Muzyka z płyt. 19.15 — Koncert symfoniczny muzyki polskiej. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — Audycja rozrywkowa. 22.15 — Polska muzyka rozrywkowa. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 Hymn.

Nie należy pić surowego mleka

Na podstawie bardzo skrupulatnych badań przeprowadzonych przed wojną w Danii stwierdzono, że znaczna część Duńczyków, chorych na gruźlicę, nabyła jej spożywając surowe mleko, pochodzące od krów chorych na gruźlicę bydlęcą. W Polsce, według obliczeń, dokonanych w 1938 r., zagruźliczenie bydła zarodowego, a więc najlepszego, dochodziło do 65%. W ostatnich miesiącach wojny cofający się okupant i inne czynniki wojenne zabrały chłopu dla celów karmienia wojska całe pogłowie najlepszego bydła, pozostawiając jedynie sztuki zdecydowanie chore lub scherlałe, toteż obecnie należy się liczyć prawie ze 100% zagruźliczenia rogacizny.

W Danii stwierdzono również, że przypadki gruźlicy pochodzenia bydlęcego spotyka się najczęściej w rodzinach włościańskich, spożywających surowe mleko. To samo źródło zakażenia wykryto w przypadkach gruźliczego zapalenia spojówek i gruźlicy skóry.

Oto skutki picia surowego mleka, pochodzącego od krów chorych na gruźlicę. Wiadomo, że gruźlica zbiera w polskich wsiach i miastach bardzo obfite żniwo, toteż ludzie zdrowi nie powinni zarażać się gruźlicą przez lekkomyślność czy nieświadomość. Niewiele co prawda jest dziś tego mleka, ale ludzie, którzy je piją, winni pamiętać, że tylko przegotowane mleko zostało pozbawione zarazków chorobotwórczych i tylko takie należy spożywać bez obawy zarażenia się gruźlicą bydlęcą.

Tuberkulinowe próby

W Warszawie, a także i w innych częściach kraju, przeprowadza się obecnie wśród młodzieży szkolnej i dzieci masowe t. zw. szczepienia, które właściwie nie są szczepieniami, a odczynami próbnymi, dozwalającymi stwierdzić, czy organizm dziecka zetknął się już z zarazkiem gruźlicy.

Próba tuberkulinowa Pirquet'a polega na tym, że do naskórka na powierzchni skóry, którą w tym celu zadrapuje się nożykiem lub igłą, wprowadza się kroplę tuberkuliny, t. j. wyciągu z zabitych zarazków gruźlicy. Zadrapanie naskórka powinno być tak powierzchownie dokonane, aby nie doprowadziło do krwawienia, dlatego też nie może wywoływać żadnego bólu.

Jeżeli próba tuberkulinowa została dokonana u dziecka zdrowego, które nigdy przedtem nie uległo zarażeniu się gruźlicą choćby w najmniejszym stopniu, wówczas po 48 godzinach zauważymy w miejscu zadrapania (przeważnie robimy je na lewym przedramieniu) malutki linijny ślad z delikatnym jak nitka strupkiem lub nawet bez niego. Skóra dokoła jest niezmieniona. Jeżeli próba została dokonana u dziecka, którego płuca lub jakiś narząd zakażony jest czynną lub nawet nieczynną już gruźlicą, wówczas po 48 godzinach od chwili dokonania próby w miejscu zadrapania powstaje zaczerwienienie i zgrubienie skóry, jak po ukąszeniu owada, w rozmiarach o powierzchni wielkości 5-groszówki. Mówimy wtedy, że odczyn tuberkulinowy Pirquet'a jest dodatni i przemawia on za tym, że dziecko zetknęło się z zarazkami gruźlicy.

Dodatni odczyn Pirquet'a nie jest równoznaczny z orzeczeniem, że dziecko jest chore na gruźlicę. Wystarczy, że kiedykolwiek przedtem miało zakażone gruźlicą np. gruczoły, które już w międzyczasie uległy zwapnieniu, to i wtedy próba tuberkulinowa wypadnie dodatnio.

W wykrywaniu gruźlicy wśród dużych środowisk młodzieży próba ta jest bardzo cenną metodą. Próba w żadnym razie nie szkodzi badanemu dziecku, a jest niezmiernie czuła i daje wskazania do prowadzenia szczegółowych dalszych badań, pozwalających wcześnie wykryć chorobę. A wcześnie wykryty proces gruźliczy, to największa szansa do zupełnego wyleczenia.

Sport

W godzinach popołudniowych odbyły się uroczystości na Stadionie Miejskim — Rozpoczął je mecz dwóch teamów, zakończony zwycięstwem Teamu B 5:3 (2:3) — W czasie przerwy odbył się start biegu ulicznego, którego meta znajdowała się na Stadionie. Bieg wygrał **Witkowski** (Czarni Radomsko) przed **Stańczykiem-Pawłowskim** z CKS'u.

Po meczu wygłosił przemówienie do licznie zgromadzonego tłumu **tow. Wawrzyński**, trzeci sekretarz CK PPR w Kielcach. Przemówienie to zostało nagrodzone burzliwymi oklaskami.

W części artystycznej **Miejska Orkiestra Symfoniczna** pod batutą **prof. Jarzębskiego** wykonała szereg utworów. **Hala Bolińska** i **Joanna Myćkówna** z baletu **Tacjanny Wysockiej** — oberka **prof. Mąkoszy**, **I drużyna skautów im. Harcmistrza Stasieckiego** — szereg pieśni oraz skecze, a balet **Tacjanny Wysockiej** — Mazura z opery Moniuszki „Halka,“ oraz mającą niezwykłe powodzenie u publiczności polkę andrusów warszawskich. Na zakończenie popisywała się **kolejowa orkiestra dęta.**

Witkowski (Radomsko) zwycięża ponownie stawkę biegaczy częstochowskich

Rozegrany wczoraj w ramach uroczystości sportowych bieg uliczny na dystansie ?.150 metrów, przyniósł ponowny sukces zwycięzcy biegu „Trzymamy Straż nad Odrą i Nisą“. **Lucjanowi Witkowskiemu z KSZWM „Czarni“ (Radomsko)**, który tym razem objął prowadzenie już na ćwierćdystansie i nie oddał go do końca, mając czas 1 0min. 18.5 sek. Drugim był znowu **Stańczyk-Pawłowski (CKS)** w czasie 10 m. 37 sek., 3) **Nowak (CKS)** — 11 min. 19 sek. Na czwartym dopiero miejscu uplasował się **Gałuszka (CKS)**, który przystąpił do biegu po jednym zaledwie treningu i nie przetrzymał tempa. 5) **Dykman (Legion)**, 6) **Leżański**, 7) **Małek**, 8) **Mysłek** — wszyscy trzej z **RKS Skra**.

Przeprowadzenie biegu było ogromnie utrudnione falangą gapiów na rowerach.

Team B wygrywa zasłużenie z Teamem A 5:3 (2:3)

Mecz treningowy dwóch teamów, mający być sprawdzianem formy kandydatów do reprezentacji przeciwko Bytomiowi, przyniósł ładnie wywalczoną wygraną Teamowi B. Pierwsze minuty upłynęły pod znakiem dużej przewagi teamu pierwszego, wynikiem której jest bramka zdobyta przez **Langiera.** Team B, który początkowo grał nieskładnie, rozkręca się coraz lepiej, wyrównuje i zdobywa prowadzenie ze strzałów **Seifrieda** i lewego łącznika. Team A wyrównuje z karnego, bitego przez **Borowieckiego** i znowu uzyskuje prowadzenie po efektownej bramce **Wójcikowskiego** — Po przerwie Team B jest lepszy, jego atak zasilony **Kaczmarkiem** pracuje b. ładnie lewą stroną. W rezultacie padają 3 bramki dla niego zdobyte przez **Bojanka (2)** oraz **Deskę.** Sędziował b. dobrze **ob. Helman.**

Po meczu Kapitan Związkowy **ob. M. Kanus** ustalił następujący skład naszej reprezentacji na mecz z Bytomiem w dniu 3 maja: bramkarze — **Borowiecki** (Skra) i **Szymański** (Victoria). obrona — **Kuśmierczyk** (CKS), **Mularczyk** (Victoria), rez. **Szeligowski** (Kolejowy), pomoc — **Czarnecki** (CKS), **Kołodziejczyk, Dzięciołowski** (Skra) rez. **Kulik** (CKS), **Bubel** (Skra), atak — **Serdak** (Skra), **Wójcikowski, Malicki** (Victoria), **Seifried, Langier** (Skra), rez. **Bojanek** (CKS), **Deska** (Kolejowy).

Dnia 4 maja 1946 r. o godz. 8-ej rano w Katedrze zostanie odprawiona Msza św. za spokój duszy

ś. † p.

Florentyny Wieczorek

jako w dniu Jej imienin

oraz za dusze ś. p.

Pawła, Konrada i Stefana Wieczorków

na którą zaprasza krewnych, i znajomych

córka, synowie, synowe, zięć i wnuczki

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.